

NATALIA TURKIEWICZ

CHRONOLOGIA ASTRONOMICZNA W PISMACH IZYDORA Z SEWILLI

Obserwacja nieba od zarania dziejów inspirowała ludzkość do prób interpretacji zmian na firmamencie i wykorzystania ich do systematyzacji życia – np. do rachuby czasu (Mauskopf Deliyannis 5). Przekonanie o porządkującej roli pomiaru czasu w dziejach przenika i spaja wszystkie obszary życia i działalności człowieka. Refleksja nad czasem stanowiła również nieodłączny element światopoglądu chrześcijańskiego w średniowieczu (Lie 202), a według współczesnych badaczy problem czasu jest jednym z wielu, który udowadnia, że wiedza i obserwacje naukowe były wręcz niezbędne chrześcijańskiemu społeczeństwu średniowiecznej Europy (Borst 15 i nn.; Humphrey i Ormrod 31). Stanowiły środek do osiągnięcia celów ideologicznych i celu ostatecznego – zbawienia, a także pomagały regulować funkcjonowanie systemów społecznych, mocno zakorzenionych w obrzędowości religijnej (Otisk 108). Miało to znaczący wpływ na rozwój chronologii astronomicznej, czyli opisu i rachuby czasu na podstawie analizy ruchu ciał niebieskich.

Narzędzia i metody rachuby czasu spotykane w średniowiecznych źródłach chronologicznych nie są obecnie używane w ich ówczesnym rozumieniu. Ich poprawna interpretacja wymaga zatem odwołania się do średniowiecznych studiów chronologii astronomicznej oraz technicznej, czyli komputystyki. Podręczniki chronologiczne zawierały bowiem zestawienia najbardziej kluczowych systemów rachuby czasu: tablice paschalne Dionizego Małego († ca. 544) – jako kontynuacja i rozszerzenie tablic Cyryla Aleksandryjskiego

Dr NATALIA ANNA TURKIEWICZ – Instytut Historii, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: natalia.turkiewicz@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7690-6568>.

go († 444) czy kompleksowe opracowania Bedy Czcigodnego († 735). Pomędzy tymi kamieniami milowymi teorii średniowiecznej chronometrii mieści się ujęcie Izydora z Sewilli († 636). Podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią traktaty Izydora z Sewilli poświęcone opisowi wszechświata: tekst *Etymologii*¹ według opracowania krytycznego z 1911 roku, autorstwa Wallace'a Lindsaya (*Isidori Hispalensis Episcopi etymologiarum sive originum libri XX*) oraz jego późniejsze wydanie, a także traktat *De natura rerum* (*Isidori Hispalensis De natura rerum liber*). Koncepcję czasu i jego podziału Izydor wizualizuje w kontekście teorii Ziemi jako mikrokosmosu, według której wszystkie elementy świata są ze sobą połączone i wzajemnie na siebie wpływają, a wszelkie procesy zachodzące w kosmosie znajdują odbicie w życiu ziemskim (Porro 105). A. Fear i J. Wood (14) we wstępie do opracowania dotyczącego recepcji myśli Izydora stwierdzają, że w jego wizji świata niebo odbija się w ziemi jak w zwierciadle. We wczesnym średniowieczu wiedza o sprawach ziemskich i kosmicznych miesza się ze sobą, ale kiedy w interpretacji można dokonać wyboru, zawsze najpierw należy w zjawisku dostrzec iskrę Bożą – dopiero później pojmować je jako element fizycznej rzeczywistości (Fear i Wood 17-18; Otisk 40). Ta myśl odwołuje się i potwierdza tezę św. Augustyna, który kwestionował wartość nauki jako takiej – chyba, że przyczynia się do osiągnięcia zbawienia (Augustinus Hipponensis 60). Zatem utylitarny, zbawczy cel posługiwania się wiedzą świecką stanowi jeden z filarów myśli wczesnośredniowiecznej.

CZASOPRZESTRZEŃ W UJĘCIU IZYDORA Z SEWILLI

Izydor z Sewilli i jego wizja czasoprzestrzenna to problematyka wciąż zbyt rzadko obecna we współczesnych badaniach chronologii, zwłaszcza na gruncie polskim, a przecieź to jeden z najbardziej twórczych i wpływowych autorów swojej epoki (Merrills 170). Kształtował świadomość czasu i przestrzeni jako autorytet naukowy. Tymczasem współcześni badacze, m.in. A. Kovács (22) czy J. Henderson (41), sygnalizują problem zbyt ogólnej i powierzchniowej interpretacji jego pism. Przyczyną tak asekuracyjnego podejścia wielu badaczy może być zbyt obszerna baza źródłowa prac Sewilczyka,

¹ Oprócz prezentacji imponującego wachlarza omawianych dziedzin i składników świata, traktat Izydora okazał się również niezwykle pod względem poczytności, o czym świadczy ponad 1000 istniejących manuskryptów. W kategorii liczebności średniowiecznych kopii traktat ten ustępuje pierwszeństwa jedynie Biblii (zob. *Isidore of Seville's „Etymologies”* 12).

który skompilował najistotniejsze z jego punktu widzenia dokonania nauki często bez podania odniesień bibliograficznych (Kovács 161). Nawet w przypadku krótszych i bardziej jednorodnych tematycznie traktatów identyfikacja źródeł może być problematyczna. Monumentalne dzieło Izydora to próba ujęcia całej wiedzy świata, a zatem zbiór źródeł jest proporcjonalnie dużo bardziej obszerny.

Pogłębiona analiza pism Izydora pozwala na szeroki wgląd w kształt świata, który istniał w świadomości wykształconych ludzi wczesnego średniowiecza. Niezaprzeczalnie twórczość Izydora znacząco wpłynęła na kształtowanie się kultury intelektualnej w Europie Zachodniej; stopień tego wpływu otwiera nowe perspektywy badawcze (Fear i Wood 5). Badania nad spuścizną naukową biskupa Sewilli zintensyfikowano na przełomie XX i XXI wieku. Rolę uczonego w kulturze Hiszpanii wizygockiej analizował J. Fontaine², który pozostawił obszerną spuściznę w tej tematyce. Szeroką i wieloaspektową interpretację wizji średniowiecznego świata prezentowanej przez uczonego przedstawił J. Henderson (15-20). Na gruncie polskim niektóre aspekty piśmiennictwa Izydora zgłębili M. Starowieyski. Trwają prace nad edycją cyfrową *Etymologii (Innovating Knowledge)*. Brak jednak opracowań analizujących poszczególne elementy konstrukcyjne świata Izydora – w tym również problematykę czasu i jego rachuby³.

Jako biskup Sewilli, a jednocześnie teolog, historyk i encyklopedysta, Izydor w okresie renesansu wizygockiego utrwalił przekonanie, że dorobek intelektualny i wiedza ludzkości ma charakter encyklopedyczny, tzn. harmonijny i kumulatywny. Prawdę o rzeczach i ich właściwą istotę można poznać, docierając do ich *origines*, czyli początków. Taki sam model koncepcyjny zastosował do preponderacji nauk wyzwolonych, również do astronomii i wyrastającej na jej fundamencie chronologii oraz komputystyki. Każde zjawisko istotne w kontekście chronologii było zatem wiernym odbiciem i zarazem rezultatem ruchów ciał niebieskich. Naturalną konsekwencją tego przekonania była uważna obserwacja nieboskłonu i interpretacja dokonujących

² „Théorie et pratique du style chez Isidore de Séville”; „Problèmes de méthode dans l'étude des sources isidoriennes”; „Isidore de Séville auteur «ascétique»: les énigmes des „Synonyma””; „Isidore de Séville et la mutation de l'encyclopédisme antique”; „Cohérence et originalité de l'Étymologie isidorienne”; „Isidoro di Siviglia e la cultura del suo tempo”; *Culture et spiritualité en Espagne du IVe au VIIIe siècle*; „La figure d'Isidore de Séville à l'époque carolingienne”; „La estela europea de Isidoro de Sevilla”.

³ Na gruncie polskim powstają opracowania dotyczące chronologii starożytnej i średniowiecznej oraz ówczesnego pojęcia czasu, przy czym są to prace przekrojowe. Najważniejsze z nich: Wąsowicz; Otisk; Syty.

się na nim zmian. Wszelkie stałe w chronologii ustalano w oparciu o obserwację ruchów ciał niebieskich. We wczesnym średniowieczu obserwacja sklepienia niebieskiego stanowiła fundament dla konstrukcji komputu paschalnego (Bergmann 15), czyli tworzenia kalendarza dat Wielkanocy i powiązanych z nimi świąt w kalendarzu liturgicznym (Wąsowicz 15 i nn.). Obliczanie i dokumentowanie czasu wymagało zatem, by chronologowie średniowieczni przede wszystkim biegle orientowali się w podstawach astronomii.

Wcześniej zaczęto również porządkować i opisywać wydarzenia na ziemi według kolejności chronologicznej. Izydor podkreśla to zjawisko, rozpoczynając księgę kompendium poświęconą czasowi od definicji kroniki, czyli dzieła pisarskiego poświęconego zapisowi dziejów (Bassett 280):

Chronica Graece dicitur quae Latine temporum series appellatur, qualem apud Graecos Eusebius Caesariensis episcopus edidit, et Hieronymus presbyter in Latinam linguam convertit. Χρόνονι Graece, Latine tempus interpretatur. (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 28)

Uczony unika odpowiedzi na pytanie, czym jest czas, poprzestając na przedstawieniu nazewnictwa tego zjawiska w nomenklaturze greckiej i łacińskiej. Punktem wyjścia do rozważań chronologicznych staje się definicja kroniki – materialnego zapisu zdarzeń dziejących się w czasie i przestrzeni. Czas w ujęciu Izydora mieści się na kartach traktatów historiograficznych. Jak zauważa J. Le Goff (38), główne koncepcje pojmowania czasu w średniowieczu: czas naturalny, czas oficjalnie stanowiony oraz czas „nadprzyrodzony”, odnoszący się do rzeczywistości niebiańskiej, zasadniczo różnią się między sobą, ale posiadają fundamentalne cechy wspólne, które umożliwiają stworzenie spójnej koncepcji czasu.

MOMENTUM, HORA, DIES

Jak wspomniano, Izydor nie podejmuje próby definiowania czasu, lecz ujmuje go w sposób deskryptywny, a opis opiera na rodzajach form, które można wyodrębnić z czasu przy pomocy określonych danych – np. czasu obrotu lub obiegu konkretnego ciała niebieskiego. Katalog jednostek czasu szereguje rosnąco, według długości ich trwania: *momenta*, godziny, dni, miesiące, lata, *lustra*, indykcje, wieki i epoki („Tempora autem momentis, horis, diebus, mensibus, annis, lustris, saeculis, aetatibus dividuntur” Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 29).

Pierwszą z jednostek wyróżnionych w klasyfikacji chronologicznej jest *momentum*, swoista molekula czasowa, czyli najmniejsza cząstka czasu, jaka poddaje się opisowi. Nazwa jej pochodzi od ruchu (*motus*) gwiazd. Długość samodzielnego *momentum* pozostaje niemierzalna do tego stopnia, że należy je definiować przez pryzmat dłuższej jednostki – godziny. *Momentum* wyznacza skrajne punkty na początku i na końcu godziny. Tej definicji nie wizualizują jednak wyliczenia matematyczne – długość jednostek ustala się raczej instynktownie. Godzina (*hora*) to w ujęciu Izydora najmniejsza jednostka, która jest zamkniętym odcinkiem w obrębie czasu i swego rodzaju granicą – podobnie, jak wybrzeże (*ora*) stanowi swego rodzaju kres czy granicę. Gra podobnie brzmiących łacińskich słów oznaczających godzinę i brzeg ułatwia wizualizację obydwu pojęć i podkreśla współlistnienie i współzależność rzeczywistości czasowej i przestrzennej („*Momentum est minimum atque angustissimum tempus, a motu siderum dictum. Est enim extremitas horae in brevibus intervallis, cum aliquid sibi cedit atque succedit. Hora Graecum nomen est, et tamen Latinum sonat. Hora enim finis est temporis, sicut et ora sunt finis maris, fluviorum, vestimentorum*” Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 29).

Konstruując przestrzeń czasu w *Etymologiach*, uczony demonstruje współzależność i kompatybilność jego poszczególnych jednostek. Godziny składają z momentów, dni – z godzin. Dzień i noc pełnią w Izydorowej wizji chronologicznej szczególną rolę z uwagi na wyraźny związek ze zjawiskami astronomicznymi. Dzień oznacza obecność słońca na niebie, zaś noc nastaje w momencie zejścia słońca za horyzont. Nie znajdujemy jednak w wywodzie definicji doby. Czas 24 godzin określa mianem dnia ustawowego lub prawnego (*dies legitimus*) i wyznacza jego trwanie od zachodu do zachodu słońca, czyli jeden pełny dzień i jedną pełną noc⁴. Doba, czyli dzień w nomenklaturze *Etymologii*, liczy zatem 24 godziny i dzieli się na dwie przestrzenie czasowe (*spatia*); dzienną i nocną, z których każda liczy 12 godzin. *Dies* zatem oznacza tutaj zarówno dzień, jak i dobę⁵.

⁴ W traktacie *De natura rerum* Izydor stosuje nieco odmienne określenia na obie części dnia: jasną część doby nazywa *interdianum*, natomiast ciemną – *nocturnum* (Isidori Hispalensis *De natura* I).

⁵ „*Dies est praesentia solis, sive sol supra terras, sicut nox sol sub terris. Ut enim dies aut nox sit, causa est aut supra terram sol, aut sub terris. Dies legitimus viginti quattuor horarum, usque dum dies et nox spatia sui cursus ab oriente usque ad alium orientalem solem caeli volubilitate concludat. Abusive autem dies unus est spatium ab oriente sole usque ad occidentem. Sunt autem diei spatia duo, interdianum atque nocturnum; et est dies quidem horarum viginti quattuor, spatium autem horarum duodecim*” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 30, 1-2).

Dzień jawi się przy tym jako doskonalsza część doby, ponieważ służy jako podstawowa jednostka chronologiczna w czasie biblijnym – podczas dzieła stworzenia opisanego w Księdze Rodzaju upływający czas odmierza się tylko dniami⁶. To wartościowanie prowadzi do głębszej refleksji nad początkiem tej właśnie części doby, interpretowanej odmiennie w różnych kręgach kulturowych. W przekazie biskupa Sewilli Egipcjanie rozpoczynali nowy dzień w chwili zachodu słońca, Persowie natomiast – wraz ze wschodem słońca. W Atenach początek dnia wyznaczała szósta godzina, według przekazu biblijnego oznaczająca południe. Rzymianie natomiast za początek dnia przyjmowali północ, kiedy rozlega się pierwsze pianie koguta – *gallicinium*⁷.

Jako lepszej części doby, w starożytnym Rzymie dniowi nadano nazwę pochodzącą od bogów (*dies a diis*), a poszczególne dni tygodnia poświęcono bóstwom i ciałom niebieskim. Pierwszy dzień – niedzielę – nazwano od Słońca⁸, najważniejszej z gwiazd, ostatni – sobotę – Saturnowi, planecie wyznaczającej granicę znanego ówczesnie układu słonecznego. Taki porządek wyznacza swoiste granice czasowe i przestrzenne poznawalnego świata wczesnego średniowiecza, podkreślone jeszcze przez rzadkie w opracowaniu Izydora dane liczbowe – 30 lat pełnego cyklu obiegu tej planety wokół Ziemi⁹.

Dzień jako zasadniczy konstrukt tygodnia posiada też ściśle określoną strukturę wewnętrzną: poranek, południe i wieczór, które różnicuje stopień obecności światła. Południe jako centralny punkt dnia charakteryzuje się obecnością pełnego światła, które przewyższa intensywnością nasłonecznienie poranka i wieczora. Całość doby dopełnia noc, której łacińską nazwę Izydor wyprowadza od szkodliwego działania ciemności na wzrok (*a nocendo*). Pejoratywnie nacechowaną etymologię nazwy łągodzi przywołanie istnienia

⁶ „Vocatus autem dies a parte meliore. Unde et in usu est ut sine commemoratione noctis numerum dicamus dierum, sicut et in lege divina scriptum est (Genes. 1, 5): Factum est vespere et mane dies unus” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 30, 3).

⁷ Dies secundum Aegyptios inchoat ab occasu solis: secundum Persas ab ortu solis: secundum Athenienses a sexta hora diei; secundum Romanos a media nocte. Unde et tunc gallicinium est, quorum vox diei ostendit praeconium, quando et mesonyctius afflatus fit” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 30, 4).

⁸ Izydor przyjmuje rachubę dni tygodnia od niedzieli (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 30, 3).

⁹ „Dies dicti a diis, quorum nomina Romani quibusdam sideribus sacraverunt. Primum enim diem a Sole appellaverunt, qui princeps est omniun siderum, sicut et idem dies caput est cunctorum dierum. Secundum a Luna, quae Soli et splendore et magnitudine proxima est, et ex eo mutat lumen⁹. ... Tertium ab stella Martis, quae Vesper vocatur. Quartum ab stella Mercurii, quam quidam candidum circulum dicunt. Quintum ab stella Iovis, quam Phaethontem aiunt. Sextum a Veneris stella, quam Luciferum asserunt, quae inter omnia sidera plus lucis habet. Septimus ab stella Saturni, quae sexto caelo locata triginta annis fertur explere cursum suum” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 30, 6-7).

światła nocnych ciał niebieskich¹⁰. Izydor jako jeden z pierwszych uczonych we wczesnym średniowieczu definiował dzień jako obecność Słońca nad Ziemią, dla nocy charakterystyczny był brak światła słonecznego. Zwraca przy tym uwagę, że Słońce i jego światło odróżnia dzień od nocy, podobnie jak przy stworzeniu świata światło rozdzieliło ciemność od jasności. Taką samą analogię odnajdujemy m.in. u Bedy Czcigodnego (*De temporum ratione* 7).

Charakterystykę dnia dopełnia objaśnienie funkcjonowania jednostki *dies* w codziennym życiu. „Wczoraj”, „dzis” i „jutro” nakreślają najbardziej bezpośredni wymiar tego funkcjonowania. Dzisiaj (*hodie*) oznacza dokładnie ten dzień, o którym jest mowa w czasie jego trwania. Analogicznie, mówiąc o okolicznościach powtarzających się codziennie (*cotidie*), nazwa tej kategorii czasu odnosi się do każdego dnia, o którym mowa. Jutro (*cras*) oznacza dzień przyszły, wczoraj natomiast (*hesternum*) to przeddzień dnia, który stanowi chwilę obecną. Terminu tego używa się również na określenie przeszłych, lecz nieodległych w czasie wydarzeń. Przeddzień ma swoją własną, odrębną nazwę – *pridie*, podobnie jak *perendie*, czyli dzień jeszcze o dzień oddalony w przeszłości¹¹.

W pismach Izydora występuje kategoryczna klasyfikacja dni tygodnia, miesiąca i roku według kryteriów pożytku społecznego i politycznego, których porządek ustalono na zasadzie opozycji. Poucza także o wybranych rodzajach dni, porządkujących i ułatwiających organizację życia codziennego. Wyróżnia się *dies fasti*, w które godzi się prowadzić sprawy urzędowe, oraz *dies nefasti*, w które uprawianie działalności politycznej lub urzędowej nie może się odbywać bez obrazy bóstw. W dni świąteczne (*dies feriati*, *dies festi*) godzi się sprawować obrzędy religijne i powstrzymać od wykonywania pracy, zaś *dies profesti* czy też *dies atri* zupełnie nie wiążą się ze sprawowaniem kultu. Dni sydereczne, zwane też gwiazdowymi¹² (*dies siderales*) to

¹⁰ „Nox a nocendo dicta, eo quod oculis noceat. Quae idcirco lunae ac siderum lucem habet, ne indecora esset, et ut consolaretur omnes nocte operantes, et ut quibusdam animantibus, quae lucem solis ferre non possunt, ad sufficientiam temperaretur” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 31, 1).

¹¹ „Suprema est postrema pars diei, quando sol cursum suum in occasum vertit: dicta quod superest ad partem ultimam diei. Serum vocatum a clausis seris, quando iam nox venit, ut unusquisque somno tutior sit. Hodie quasi hoc die; et quotidie, non cotidie, ut sit quot diebus. Cras quod est postea. Hesternum est pridie; et dictum hesternum ab eo quod iam dies ipse sit a nobis extraneus et praetereundo alienus. Pridie autem quasi priori die. Perendie, id est per ante diem, vel in antecessum, id est prius” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 30, 16-19).

¹² Dzień gwiazdowy lub sydereczny, zwany inaczej dołą gwiazdową, jest nieco krótszy od dnia słonecznego (liczy ok. 23 godziny i 56 minut). Tyle trwa obrót Ziemi wokół własnej osi, który jest mierzony nie w odniesieniu do Słońca, ale do odległych ciał niebieskich. Jest odpo-

według uczonego czas specyficznego ruchu gwiazd na sklepieniu niebieskim, który uniemożliwia nawigację, a zatem nie sprzyja żegludze i podróżom. Dni bitewne z kolei (*dies proeliares*) oznaczają najważniejszy moment na rozpoczęcie działań wojennych¹³. Naprzemienne następstwo dnia i nocy powoduje również naturalną regulację rytmu życia ludzi na ziemi. Konsekwentnie przeplata się bowiem czas pracy i czas odpoczynku, aby sen w nocy uśmierzył trud całodzienną pracy i jednocześnie przysporzył sił na kolejny dzień¹⁴. Izydor dostrzega tę zależność i podkreśla nierozzerwalne współistnienie obu części doby¹⁵.

W dniu wydzielono trzy zasadnicze etapy, zaś w okresie trwania nocy wyróżnia się siedem części. Cała część doby określana nocą składa się z wieczoru (*vesper*), zmierzchu (*crepusculum*¹⁶), ciszy nocnej (*conticinium*), głębokiej nocy (*intempestum*), przedświtu, zwanego porą piania koguta (*gallicinium*), brzasku (*matutinum*) i świtu (*diluculum*). Nazewnictwo każdej z owych części ma dokładnie umotywowane pochodzenie, uczonego bowiem odwołuje się do zjawisk najbardziej charakterystycznych dla konkretnych godzin nocnych¹⁷.

SEPTIMANA, MENSIS

Dni i doby składają się na większe jednostki rachuby czasu – tygodnie i miesiące. Każdą z wielkości wyznaczają inne kryteria; każda z nich służy również do pomiaru czasu w innym kontekście. Izydor wskazuje na praktyczność takiego systemu rachuby – dzięki powtarzalności systemu tygodni

wiednikiem dnia juliańskiego, odniesionym do skali czasu gwiazdowego (zob. *Rocznik Astro-nomiczny na rok 2004* 183).

¹³ Oprócz rodzajów dni wymienionych w tym miejscu Izydor wspomina także dni interkalarne, solstycjalne i ekwinokcjalne (Isidori Hispalensis *De natura* I, 4-5).

¹⁴ „Noctem autem fieri dicimus umbra terrarum, quam datam ad quietem corporis credimus, non ad alicuius operis officium” (Isidori Hispalensis *De natura* II, 1).

¹⁵ „Noctis autem et diei alternatio propter vicissitudinem dormiendi vigilandique effecta est, et ut operis diurni laborem noctis requies temperet. Noctem autem fieri, aut quia longo itinere lassatur sol, et cum ad ultimum caeli spatium pervenit, elanguescit ac tabefactus efflat suos ignes; aut quia eadem vi sub terras cogitur qua super terras pertulit lumen...” (Isidori Hispalensis *Ety-mologiarum* V, 31, 2-3).

¹⁶ Na określenie zmierzchu Izydor używa też określenia *creperum* (Isidori Hispalensis *De natura* II, 2).

¹⁷ Ten szczegółowy podział godzin nocy funkcjonował w komputystyce i chronologii średnio-wiecznej Europy jeszcze w XIII wieku. Niemal dosłowną charakterystykę etapów nocy zawarł w swoim traktacie *Rationale divinatorum officiorum* Guillaume Durand (Durandus) około połowy XIII wieku.

możliwe jest precyzyjne wyliczanie wpływających miesięcy i lat. Wyobrażenie czasu i sposoby jego porządkowania osadza wokół zjawiska cyklu, powtarzalności rzeczy według ściśle określonych zasad (Stevens 28 nn.).

Cykliczność dni stanowi ośnowę dłuższych okresów. Tydzień składa się z siedmiu dni i od tej właśnie liczby bierze swoją grecką i łacińską nazwę. Zawiera ona również nawiązanie do momentu dnia wyznaczającego kolejne dni. Łacińska nazwa tygodnia oznacza bowiem siedem światła, czyli siedem poranków. Ósmy dzień oznacza powrót do początku nowego tygodnia. Cykliczność powtarzających się siedmiodniowych sekwencji odmierza kolejne miesiące, lata i stulecia¹⁸.

Również pochodzenia nazwy miesiąca uczony upatruje w języku greckim, wskazując jako słowo źródłowe grecką nazwę Księżycyca. Z tego też względu prawny miesiąc u Żydów wyznaczało nie Słońce, lecz bieg Księżycyca – od nowiu do nowiu. W IV rozdziale *De natura rerum* autor wspomina wprost o cyklicznym obiegu światła Księżycyca, które staje się coraz jaśniejsze, by następnie wygasać pomiędzy kolejnymi nowiami: „Mensis est luminis lunaris circuitus ac redintegratio sive a nova ad novam cursus” (Isidori Hispalensis *De natura* IV, 1).

Autor *Etymologii* przypomina o trudnościach, których przysparza precyzyjna rachuba czasu i wyzwaniach, jakie przed chronologią stawia złożoność zjawisk astronomicznych. Na przykładzie rozbieżności między cyklem słonecznym i księżycowym Izydor objaśnia przyczynę rozróżnienia miesiąca lunarnego i solarnego oraz konsekwencje tego rozróżnienia. W jego interpretacji miesiąc słoneczny jako jednostka chronologiczna bardziej stabilna i cechująca się większą regularnością niż miesiąc księżycowy z uwagi na powolniejszy i przez to łatwiejszy w obserwacji ruch Słońca na nieboskłonie. Choć miesiąc zalicza do najważniejszych jednostek rachuby czasu, unika jego jednoznacznej definicji; prezentuje raczej ewolucję rozumienia tego pojęcia i czasu jego trwania¹⁹.

W swojej wizji chronologii astronomicznej Izydor łączy osiągnięcia astronomii starożytnej ze współczesną łacińską terminologią. Nazwy miesięcy objaśnia wyłącznie w kontekście języka łacińskiego i osadza na gruncie wie-

¹⁸ „Hebdomada dicta a numero septem dierum, quorum repetitione et menses et anni et saecula peraguntur; ἑπτὰ enim Graeci septem dicunt. Hanc nos septimanam vocamus, quasi septem lucas. Nam mane lux est. Octavus autem dies idem primus est, ad quem reditur et a quo rursus hebdomadae series orditur” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 32).

¹⁹ „Menses autem omnis apud Latinos ex kalendis sumunt principium, apud Hebraeos autem ex lunae nascentis recurso. Apud Aegyptios autem principia mensium ante kalendas quattuor aut quinque dies pronuntiantur” (Isidori Hispalensis *De natura* IV, 6-7).

rzeń i tradycji rzymskich. Odwołuje się do realiów codziennego ludzkiego życia oraz cykliczności roku wegetatywnego. Udowadnia tym samym, że badanie właściwej etymologii nazwy zjawiska rozgrywa się na wielu płaszczyznach i wymaga od badacza nieprzeciętnej erudycji i dociekliwości. Charakterystykę cyklu miesięcznego systematyzuje, zwracając uwagę na specyficzne podobieństwa pomiędzy parami miesięcy²⁰, które opiera się na identycznej długości. Zgodność czasu trwania łączy bowiem grudzień ze styczniem, luty z listopadem, marzec – z październikiem, kwiecień z wrześniem, maj – z sierpniem, a czerwiec z lipcem (Isidori Hispalensis *De natura* V, 1). Systematyzacja porządkuje przestrzeń chronologiczną roku i wskazuje, że oprócz regularności cyklu miesiący istnieją wewnętrzne zasady regulacyjne tego cyklu.

Systematyczne objaśnienie nazw miesięcy z zachowaniem ich kolejności w cyklu roku nawiązuje również do konkretnych dni, które wyznaczają rytm miesiąca i organizują działania ludzi w wymiarze społecznym i gospodarczym. Kalendy, Nony i Idy, terminy ustalone w pradawnych czasach, miały oznaczać dni świąteczne bądź też, w innej interpretacji, dni działalności publicznej. Izydor podkreśla, że niezależnie od tego rozróżnienia każdy z terminów stanowił okazję do zgromadzeń²¹.

Przywołane przez Izydora etymologie nazw konstruktów miesięcy przewijają się w chronologicznej literaturze przedmiotu jeszcze w czasach nowożytnych, co świadczy o ich trwałym osadzeniu w nomenklaturze chronologii astronomicznej, a także niesłabnącym autorytecie ich eksplanatora. Kalendy określano na pamiątkę obchodów (*a colendo*), każdy bowiem początek miesiąca czczono jako święto – na wzór żydowski. Pochodzenie nazwy Idów wywodzono od jedzenia (*ab edendo*), według tradycji starożytnej bowiem w tych dniach zwykło się organizować uczty. Nony wreszcie nawiązują nazwą do rynków i handlu (*nundinae*), a zatem dni działalności handlowej i administracyjnej²².

W centrum zainteresowania uczonego znajdują się nazwy miesięcy i ich osadzenie w kulturze i wierzeniach. W mniejszym stopniu ukazuje ich funkcjonowanie w systemie rachuby czasu oraz sposoby ich interpretacji chro-

²⁰ Zjawisko to w ujęciu Izydora funkcjonuje jako *concordia mensium*.

²¹ „Kalendas autem, Nonas et Idus propter festos dies Romani instituerunt; vel propter officia magistratuum. In his enim diebus conveniebatur in urbibus” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 33, 12).

²² „Quidam autem Kalendas a colendo appellari existimant. Apud veteres enim omnium mensuum principia colebantur, sicut et apud Hebraeos. Idus autem plerique Latinorum ab edendo dictum putant, quod hi dies apud veteres epularum essent. Nonae a nundinis vocatae. Nundinae enim sunt publicae conventiones sive mercimonia” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 33, 13-14).

nologicznej. Takie ujęcie mogło być pomocne w zrozumieniu zasad organizacji czasu i powiązania ich z życiem codziennym w celu łatwiejszego wprowadzania w porządek życia społeczeństwa. Zagadnienie cyklu miesięcy w pismach Izydora rozpatruje się w większej mierze w wymiarze kulturowym, niż jako dane w matematycznej rachubie czasu (Syty 31).

TEMPUS ANNI, AEQUINOCTIUM, SOLSTITIUM

Izydor wyróżnia cztery podstawowe pory roku w kolejności: wiosna, lato, jesień, zima²³. Nazwa, jaką określa się porę roku w danym kontekście, zależy od ich charakterystyki i wzajemnych zależności. Nazywa się je porami (*tempora*) ze względu na ich łagodzący wpływ na siebie nawzajem (*temperamentum*). Okresy te uzupełniają się bowiem i balansują pod kątem ciepła i zimna oraz stopnia wilgotności powietrza. Termin *curricula* podkreśla natomiast bieg czasu, który się w nich dokonuje; nie zachowują układu liniowego, lecz stale biegną (*currunt*) jedna po drugiej w ustawicznym cyklu:

Tempora anni quattuor sunt: ver, aestas, autumnus et hiems. Dicta sunt autem tempora a communionis temperamento, quod invicem se humore, siccitate, calore et frigore temperent. Haec et curricula dicuntur, quia non stant, sed currunt. (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 35, 1)

Szczegółową charakterystykę różnic temperatury oraz wilgotności powietrza uczony przedstawia w *De natura rerum*, przypisując każdej porze ściśle określone wyróżniki pogodowe. Wiosnę tworzy połączenie gorąca z wilgoci, a lato – upał i powietrze suche. Jesienią pojawia się chłód, lecz utrzymuje się suche powietrze, zimą natomiast do zimna dołącza przenikająca powietrze wilgoć. Te konfiguracje odpowiadają założeniom starożytnej teorii żywiołów Empedoklesa († 434 p.n.e.), w której żywioły łączą się i odpychają, tworząc złożone układy. W obrębie pór roku następuje zatem wymiana po-

²³ Średniowiecze rozróżniało cztery zasadnicze pory roku: *vernale, estivale, autumnale, hiemale* lub *brumale*. Pomimo ujednoczenia nazw, nie ustalono jednak precyzyjnie terminów ich rozpoczynania. Terminy te mogą być: fizyczne, astronomiczne i kalendarzowe. Pierwsze zależą od zmian zachodzących w przyrodzie, drugie – od zjawisk astronomicznych, które warunkują występowanie tych zmian, a trzecie określa kalendarz (Wąsowicz 14-15).

szczególnych cech żywiołów w ten sposób, że żaden z układów temperatury i wilgotności powietrza się nie powtarza²⁴.

Genezy pór roku w historii świata uczone upatruje w punkcie jego stworzenia, odwołując się do faktu, iż w momencie rozdziału pór roku każda z nich otrzymała trzymiesięczną strukturę. W przekazie Izydora ludy starożytne nadawały kolejnym miesiącom w obrębie pory roku tę samą nazwę, a zatem pierwszy miesiąc każdej z pór określano tak samo. Nazwa nie określała przy tym samego miesiąca, lecz fazę zaawansowania pory roku, której dotyczył. Wyodrębniano bowiem wczesną, dojrzałą i późną fazę w odniesieniu do każdej w pór roku²⁵.

Każdą z pór roku cechuje unikalna właściwość, która definiuje ją tak kompleksowo, że jest źródłem nazwy. Wiosnę opisuje wszechobecna zieleń. Najbardziej charakterystyczną cechą lata jest upał, który wysusza i niemal przepala ziemię. Jesień swoją nazwę wzięła od niepogody; w tym czasie następuje schyłek cyklu wegetacyjnego. Zimą określa się od nazwy połowy kręgu, w widowym ruchu Słońce porusza się po nieboskłonie krótszą drogą. Można również wyprowadzić imię tej pory od krótkiego czasu trwania dnia, a nawet od jedzenia – ponieważ w tym czasie występuje wzmożony apetyt²⁶.

Wizja Izydora zakłada istnienie piątej pośredniej pory roku między zimą a wiosną, której nazwa łączy nazwy obu tych pór. Choć występuje na pograniczu, to w większej mierze przypada na czas zimowy i niekiedy się jej nie wyodrębnia²⁷. Uczony przedstawia powiązania między porami roku a częściami nieba i stronami świata, potwierdzając tym samym koncepcję mikrokosmosu i wskazując na wzajemne analogie części nieba i ziemi. Wiosnę w naturalny sposób łączy się ze stroną wschodnią, stamtąd bowiem wywodzi

²⁴ „Ver quippe constat ex umore et igni, aestas ex igni et siccitate, autumpnus ex siccitate et frigore, hiemps ex frigore et humore” (Isidori Hispalensis *De natura* VII, 4).

²⁵ „Constat autem post factum mundum ex qualitate cursus solis tempora in ternos menses fuisse divisa. Quorum temporum talem veteres faciunt discretionem, ut primo mense ver novum dicatur, secundo adultum, tertio praeceps. Sic aestas in suis tribus mensibus, nova, adulta et praeceps. Sic et autumnus, novus, adultus et praeceps. Item hiems, nova, adulta et praeceps sive extrema” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 35, 2-3).

²⁶ „Ver autem dictum quod viret. Tunc enim post hiemem vestitur tellus herbis, et in florem cuncta rumpuntur. Aestas dicitur ab aestu, id est a calore; et aestas quasi usta, id est exusta et arida. ... Autumnus a tempestate vocatus quando et folia arborum cadunt et omnia maturescunt. Hiemem ratio hemisphaerii nuncupavit, quia tunc breviori sol volvitur circulo. Unde et hoc tempus bruma dicitur, quasi βραχύς, id est brevis; vel a cibo, quod maior sit tunc vescendi appetitus. Edacitas enim Graece βρωμα appellatur; unde et inbrumarii dicuntur quibus fastidium est ciborum” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 35, 3-6).

²⁷ „Hibernus autem inter hiemem et vernum est, quasi hievernus; qui plerumque a parte totum, hiemem, significat” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 35).

się początek całego świata²⁸. Lato to część roku wiążąca się z południem, przy czym cechą sugerującą to skojarzenie jest wysoka temperatura. Z częścią zachodnią łączy się jesień – czas opadania liści z drzew i panowania ciężkich, śmiertelnych chorób²⁹. Zima natomiast idzie w parze z częścią północną ze względu na panujące wówczas chłody i skuwający ziemię lód³⁰. Porządek pór roku ściśle reguluje procesy cyklu vegetacyjnego na ziemi. Nastęstwo pór roku jednocześnie wydziela w roku odrębne części i łączy go w spójną całość. Cztery fazy vegetacji: kwitnienie, zrodzenie owoców, ich dojrzewanie i wreszcie usychanie tworzą regularny krąg³¹.

Każdą porę roku wyznacza jeden szczególny dzień, określony przez położenie Słońca względem Ziemi w konkretnym miejscu i czasie. Mowa o przesileniach (solstycjach) i równonocach (ekwinokcjach). Przesilenie (*solstitium*) zawdzięcza nazwę zachowaniu Słońca na sklepieniu niebieskim, które w czasie przesilenia wydaje się tkwić nieruchomo nad horyzontem, nie zmieniając swojego położenia ani względem horyzontu, ani zenitu nieba³². To punkt graniczny – po wystąpieniu solstycjum zaczyna się zmieniać stosunek długości dnia i nocy – od najdłuższego dnia i najkrótszej nocy dzień zaczyna się skracać, a noc – wydłużać, i odwrotnie. Równonoc (*aequinocetium*) oznacza natomiast, że dzień i noc osiągają taką samą długość, czyli trwając odpowiednio połowę doby³³. W roku występują dwa przesilenia: letnie i zimowe,

²⁸ Nawiązanie do biblijnego opisu stworzenia świata i krainy Eden na wschodzie.

²⁹ Dzieje się tak, ponieważ mieszają się wówczas ciepłe i zimne prądy powietrza, co wpływa szkodliwie na zdrowie ludzkie: „Ut autem autumnus abundet morbis, facit hoc confinium frigoris et caloris, et conpugnancia inter se contrariorum aerum” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 35, 8).

³⁰ „Haec tempora singulis etiam caeli partibus adscribuntur. Ver quippe orienti datur, quia tunc ex terris omnia oriuntur; aestas vero meridiano, eo quod pars eius calore flagrantior sit; hiems septemtrioni, eo quod frigoribus et perpetuo gelu torpet; autumnus occiduo, propter quod graves morbos habet, unde et tunc omnis folia arborum defluit” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 35, 7-8).

³¹ „Quatuor quoque temporum articulis anniversario ordine distinguitur, atque impleto anni spatio, terreni orbis dispensatio semper sine cessatione in circulum redigitur. Veris autem tempore, quo mundus fuerat institutus, semper vernat; aestate autem floret, et fructificat; autumnu maturescit, et aptum suorum fructuum mortalibus usum tribuit; hieme vero decedit, et arescit” (Isidori Hispalensis *De origine creaturarum* XI, 3).

³² W *De natura rerum* Izydor przedstawia również inną nazwę przesilenia letniego – *lampas*, czyli światło. Moment ten daje bowiem początek szczególnej aktywności Słońca, którego blask i ciepło znacząco przybierają na sile: „Solstitium autem aestivum ideo lampas dicitur eo quod ex eo die lampas solis claritatem maiorem accipiat caloremque nimium adventu aestatis infundat” (Isidori Hispalensis *De natura* 8, 2).

³³ „Solstitium dictum quasi solis statio, quod tunc sole stante crescant dies vel noctes. Aequinoctium appellatum quod tunc dies et nox horarum spatio aequali consistent” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 34, 1).

oraz dwie równonoc: wiosenna i jesienna. Po czasie przesilenia letniego, które przypada na 24 czerwca³⁴, dzień zaczyna się skracać, a Słońce z zenitu przechodzi w niższe partie nieba, zbliżając się do horyzontu. Kulminacyjny dzień przesilenia zimowego – 23 grudnia³⁵ rozpoczyna stopniowy przyrost długości dnia i powolne wznoszenie się Słońca znad horyzontu ku zenitowi³⁶.

Czas równonocy w kulturach pierwotnych wyznaczał podział roku na dwie równe części, przy czym podział ten był ostateczny i nie wydzielano ze struktury roku krótszych okresów. Równonoc wiosenna otwierała półrocze letnie, a równonoc jesienna – zimowe. Dаты ich określano odpowiednio na 24 marca³⁷ i 24 września³⁸. Izydor w definiowaniu tych stałych dni posługuje się również nomenklaturą grecką, która dała podstawę nazewnictwu łacińskiemu i dosłownie oddaje charakter tego dnia: *ισημερία*, czyli „równy dzień”³⁹.

Kryteria rozróżniające pory roku u Izydora to temperatura i wilgotność powietrza, a ich wzajemne proporcje zmieniają się w czasie. W system zmian pór roku wpisuje się rytm cyklu wegetacyjnego przyrody. Charakteryzując kolejne stałe punkty w kontekście tych przemian w układzie całego roku, Izydor kreuje chronologiczną świadomość odbiorcy. W tło naturalnego następstwa pór roku autor wpisuje układ niezmiennych dat, które regulują i systematyzują rytm przemian obserwowanych w przyrodzie.

ANNUS ET MULTIPLICATIONES EIUS

Pory roku, równonoc i przesilenia budują szkielet konstrukcyjny roku. Opisując te stałe, Izydor czyni wstęp do definicji tej wielkości. Rok dopełnia się, kiedy po upływie 365 dni Słońce powraca do tej samej pozycji na nieboskłonie i w relacji do układu gwiazd⁴⁰. Łacińska nazwa roku – *annus* – po-

³⁴ VIII Kalendy lipca.

³⁵ VIII Kalendy stycznia.

³⁶ „Duo sunt autem solstitia: unum aestivum, VIII Kal. Iul., quo tempore remeare sol ad inferiores incipit circulos; aliud hiemale, VIII Kal. Ian., quo tempore sol altiores incipit circulos petere. Unde hiemalis solstitii dies minimus, sicut aestivi maximus invenitur” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 34, 2).

³⁷ VIII Kalendy kwietnia.

³⁸ VIII Kalendy października.

³⁹ „Item duo sunt aequinoctia, unum vernale et aliud autumnale, quae Graeci *ισημερίας* vocant. Sunt autem haec aequinoctia die VIII Kal. Apr. et VIII Kal. Oct., quia annus olim in duas tantum partes dividebatur, hoc est in aestivum et hiemale solstitium, et in duo hemisphaeria” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 34, 3).

⁴⁰ W traktacie *De natura rerum* autor przelicza miarę dni na liczbę miesięcy: „Annus est circuitus solis ac reditus per duodecim menses” (VI, 1).

chodzi od jego cyklicznej, pierścieniowej struktury, w obrębie której stale powtarza się sekwencja tych samych miesięcy. Dlatego można go porównać do okręgu, ponieważ stale powraca do punktu wyjścia⁴¹.

Dla dokładniejszego zobrazowania cyklicznej budowy roku Izydor przywołuje starożytne egipskie wyobrażenie roku – węża Uroborosa, tworzącego nieskończony krąg, pożerając własny ogon. Jego koniec stanowił zatem zarazem początek, a specyfikę tego zjawiska definiuje system ciągłych powrotów⁴². Prezentowana przez Izydora pierścieniowa koncepcja roku wymaga jednak wskazania orientacyjnego początku cyklu dla pełniejszej orientacji w jego układzie. Przedstawia kilka możliwych punktów początkowych roku, wyprowadzonych z różnych kręgów kulturowych. Według jednej z koncepcji początek roku wzorem Rzymian należy wyznaczać w zimie. Żydzi obchodzą rozpoczęcie roku wraz z równonocą wiosenną, Grecy natomiast – w momencie przesilenia letniego. Rok Egipcjan rozpoczynał się jesienią⁴³.

Rok jako jednostkę chronologiczną można interpretować w wielu aspektach, w zależności od ujęcia jego początku, czasu trwania i sposobu jego funkcjonowania w kulturze. Według biskupa Sewilli powyższe kryteria wyznaczają rok księżycowy (*annus lunaris*), solstycja lny (*annus solstitialis*) oraz wielki (*annus magnus*). Dwunastokrotność miesiąca lunarnego wyznacza bowiem długość trwania roku lunarnego i być może ta prawidłowość przesądziła o określeniu długości roku na 30 dni – a jest to właściwa długość miesiąca⁴⁴. Rok solstycjalny liczy 12 miesięcy, a zatem opiera się na strukturze roku słonecznego. Rok wielki dopełnia się, kiedy wszystkie ciała niebieskie wracają na firmamencie nieba do pozycji wyjściowych. Czas, w którym dopełnia się ten proces, jest jednak tak trudny do określenia, że uczone ogranicza charakterystykę roku wielkiego jedynie do informacji, że trwa

⁴¹ „Annus est solis anfractus, cum peractis trecentis sexaginta quinque diebus ad eadem loca siderum redit. Annus autem dictus quia mensibus in se recurrentibus volvitur. Unde et anulus, quasi annuus, id est circulus, quod in se redeat...” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 36, 1).

⁴² „Sic enim apud Aegyptios indicabatur ante inventas litteras picto dracone caudam suam mordente, quia in se recurrit. Alii annum dicunt ἀπὸ τοῦ ἀνανεοῦσθαι, id est ab innovatione; renovatur enim semper” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 36, 2).

⁴³ „Principium autem anni alii a bruma putant ut populi Romani, alii ab aequinoctio verno ut Hebraei, alii ab solstitio ut Graeci, alii ab autumpno ut Aegyptii” (Isidori Hispalensis *De natura* VI, 2).

⁴⁴ Czas trwania poszczególnych jednostek czasu przywoływanych w kontekście rodzajów roku, czyli era (*aera*) w określeniu uczonego, został według Izydora ustanowiony przez cesarza Oktawiana Augusta podczas pierwszego spisu podatkowego i właśnie od określenia daniny pochodzi nazwa tego odcinka czasu: „Aera singulorum annorum est constituta a Caesare Augusto, quando primum censu exagitato Romanum orbem descripsit. Dicta autem aera ex eo, quod omnis orbis aes reddere professus est reipublicae” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 36, 4).

wiele lat solstycjalnych, a zatem punktem wyjścia do określenia jego długości jest 12-miesięczny⁴⁵ rok słoneczny⁴⁶.

Idea multiplikacji roku solstycjalnego jako podstawy do określenia dłuższych odcinków czasu, których rachuba opiera się na wielokrotności roku słonecznego i wykorzystywana jest do regulacji życia społecznego na ziemi. Wśród okresów takiego rodzaju Izydor wymienia olimpiadę (*olimpias*), lustrum (*lustrum*) i jubileusz (*iubilaeus*). Pochodzenie olimpiady umiejscawia w starożytnej greckiej Elidzie, miejscu organizacji słynnych agonów sportowych. Czteroletni czas oddzielający od siebie kolejne zawody zaczęto określać mianem upamiętniającym samo to wydarzenie. Olimpiada trwała zatem cztery lata i funkcjonowała jako odrębna jednostka rachuby czasu⁴⁷.

Na kanwie greckiej olimpiady rzymscy chronologowie wyznaczyli dłuższą jednostkę, w której nazwie upamiętnili tradycję spisów powszechnych społeczeństwa oraz zasady polityki fiskalnej. Do podstawowego czasu olimpiady dodano jeden rok i w ten sposób powstało 5-letnie *lustrum* i jego potrojona długość zwana indykcją (*indictio*)⁴⁸, a okresy te wyznaczały terminy podatkowe. Według wiedzy Izydora do momentu wejścia w życie systemu lustracyjnego i indykcyjnego w rachubie dziejów Rzymianie posługiwali się datowaniem na czas rządów konsulów bądź jego umiejscawianiem w konkretnej erze. W ten sposób rzymska rachuba czasu utraciła wymiar *stricte* administracyjno-polityczny, a zaczęła funkcjonować jako narzędzie wyznaczające porządek życia społecznego⁴⁹.

Ostatnią z wielokrotności roku, najdłuższą i najbardziej złożoną, Izydor wyprowadza z kultury żydowskiej, z której pochodzi zarówno nazwa tej jednostki, jak i długość mierzona liczbą lat. Określano go rokiem odkupienia

⁴⁵ Obecnie długość trwania roku wielkiego, czyli cyklu powrotu sfery nieba do tego samego punktu i identycznego ułożenia ciał niebieskich względem tego samego punktu obserwacyjnego na Ziemi, wylicza się na 25 920 lat.

⁴⁶ „Tria sunt autem genera annorum. Aut enim lunaris annus est triginta dierum; aut solstitialis, qui duodecim continet menses; aut magnus, omnibus planetis in eundem locum recurrentibus, qui fit post annos solstitiales plurimos” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 36, 3).

⁴⁷ „Olympias apud Graecos constituta apud Elidem Graeciae civitatem, Eliis agentibus agonem et quinquennale certamen, quattuor mediis annis vacantibus; et ob hoc Elidum certaminis tempus olympiadem vocaverunt, quadriennio in una olympiade supputato” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 37, 1).

⁴⁸ „Indictiones Romani invenerunt, quae per singulos annos usque ad quintum decimum venientes rursus ad primi anni principium revolvuntur” (Isidori Hispalensis *De natura* VI, 6).

⁴⁹ „Lustrum vero est πεντετηρίς, id est quinquennium, quod quinto anno dicitur condī propter olympiadas a Romanis; adhuc enim consules, adhuc aera nondum erat. Est enim quinquennale tempus. Ideo vero sic vocatum, eo quod censu per quinquennium in republica peracto urbs Roma lustrabatur” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 37, 2).

albo uwolnienia, stosując tę interpretację w dwóch wymiarach. Mający źródło w Biblii rachunek⁵⁰ siedem razy siedem lat wyznacza granicę, po której wszelkie długi zostają darowane, prawa i przywileje potwierdzone, a dawne własności powracają do pierwotnych właścicieli⁵¹. Symbolika tej liczby i jej wyjątkowe znaczenie znajduje również odpowiednik w dziejach Nowego Testamentu, ponieważ dokładnie po 49 dniach od Zmartwychwstania miał miejsce dzień Pięćdziesiątnicy, również upamiętniający uwolnienie i odkupienie⁵².

Jednostki miary czasu, będące wielokrotnością roku nie większą od 50, stanowiły wygodne narzędzie rachuby nie tylko chronologicznej, umożliwiając sprawne i precyzyjne rachunki w życiu codziennym. Pojęcia wieku i epoki bazują zaś w większym stopniu na powiązaniu rachuby czasu z wiekiem człowieka i przemijaniem świata. Powyżej 50 lat zmienia się optyka chronologiczna. Sprawy codzienne, rachowane i organizowane według krótszych jednostek, tracą swoją wagę w kontekście rachuby, w której podstawową jednostką jest długość ludzkiego życia⁵³. Wiek, jak twierdzi uczony, składa się z pokoleń i wyznacza go każdy 50. rok. Pojęcie tej wielkości łączy zatem z żydowskim rozumieniem jubileuszu. Łacińska nazwa wieku (*saeculum*) pochodzi od głównej zasady porządkującej rachubę czasu – następują one bowiem jedne po drugich (*succedunt*). Za przykład wieku Izidor podaje usus funkcjonujący w starożytnym społeczeństwie żydowskim, w którym mąż wzięty do niewoli powinien zakończyć swoją służbę wraz z dopełnieniem się 50. roku życia, co określano mianem „służby na wiek” (*in saeculum*)⁵⁴.

⁵⁰ Wspomnieniem o dźwięku trąb Izidor nawiązuje do zburzenia murów Jerycha.

⁵¹ „Jubileus interpretatur remissionis annus. Est enim Hebraicus et sermo et numerus, qui septenis annorum hebdomadibus, id est, quadraginta novem annis textitur; in quo clangebantur tubae, et ad omnes revertebatur antiqua possessio, debita absolvebantur, confirmabantur libertates” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 37, 3).

⁵² „Hunc numerum etiam in diebus Pentecosten et ipsi celebramus post Domini resurrectionem, remissa culpa et totius debiti chirographo evacuato, ab omni nexu liberi suscipientes advenientem in nos gratiam Spiritus sancti” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 37, 4).

⁵³ Do analogicznego rozumienia pojęcia wieku przychylali się kolejni badacze, zawierając definicję Izidora we własnych pracach. Przykład wyjaśnienia pojęcia *saeculum*, nawiązującego do zasad funkcjonowania społeczeństwa żydowskiego, można napotkać m.in. w traktacie Durandusa *Rationale divinatorum officiorum*, w którym komputysta wykorzystuje ten sam przykład dla zilustrowania istoty jednostki czasu znanej pod nazwą wieku.

⁵⁴ „Saecula generationibus constant; et inde saecula, quod se sequantur: abeuntibus enim aliis alia succedunt. Hunc quidam quinquagesimum annum dicunt, quem Hebraei iubileum vocant. Ob hanc causam et ille Hebraeus, qui propter uxorem et liberos amans dominum suum aure pertusa servitio subiugatus, servire iubetur in saeculum, hoc est usque ad annum quinquagesimum” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 38, 1-2).

Pojęcie epoki czy też również wieku (*aetas*) może natomiast występować w różnych kontekstach, w zależności od długości okresu czasu, w którym domyka się pewna jego całość. W kronikach, wedle twierdzenia Izydora, używano tego terminu na określenie jednego roku; kiedy oznacza siedem lat, wówczas odnosi się do etapu życia człowieka. Może także oznaczać 100 lat i wiele innych wielkości, w zależności od potrzeby systematyzacji chronologicznej. W terminie *aetas* może również kryć się wielokrotność *saeculum*. Jej łacińska nazwa opiera się na podobieństwie do słowa *aevum*, oznaczającego stulecie. Nie można wyznaczyć jej dokładnego początku ani końca, dlatego też może oznaczać zarówno stulecie, jak i wieczność. Określenie *aetas* w znaczeniu wieku występuje w dwóch zasadniczych kontekstach. Odnosi się bowiem albo do etapu życia człowieka⁵⁵, albo też do dziejów świata, którego pierwsze wieki wyznaczały krańce życia patriarchów biblijnych, następnie przełomowe wydarzenia w życiu ludu żydowskiego (dla zobrazowania takiego kontekstu uczony przywołuje czas niewoli babilońskiej), czy wreszcie pierwsze i ponowne przyjście Chrystusa⁵⁶ na ziemię⁵⁷.

Pierwsza epoka dziejów świata obejmuje czas jego stworzenia, czyli kolejne etapy rodzenia się świata przedstawione w postaci sześciu dni. W pierwszym dniu Stwórca powołał do istnienia aniołów, w drugim – niebios. Trzeciego dnia oddzielił ląd stały od morza, czwartego dnia stworzył ciała niebieskie. Piątego dnia zaistniały stworzenia morskie, a szóstego – zwierzęta żyjące na lądzie oraz człowieka. W odniesieniu do ery stworzenia Izydor dokonuje specyfikacji kolejnych odcinków czasu, bazując w głównej mierze na chronologii żydowskiej – zarówno na istotnych zdarzeniach z dziejów tego ludu, jak i istotnych postępach cywilizacyjnych⁵⁸. Prowadząc rachubę od założenia świata, uczony nie datuje samego stworzenia. Rachuba chronologiczna obejmuje dopiero moment zrodzenia syna Adama, Seta, w 230 roku, aż po czasy współczesne Izydorowi – okres ten sięga momentu, w którym

⁵⁵ W klasyfikacji Izydora rozróżnia się 7 etapów życia człowieka, z których każdy trwa 7 lub 14 lat (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* XI, 2).

⁵⁶ „prima aetas est ab Adam usque ad Noe; secunda a Noe usque ad Abraham; tertia ab Abraham usque ad David; quarta a David usque ad transmigracionem Iuda in Babyloniam; quinta deinde a transmigracione Babylonis usque ad adventum Salvatoris in carne; sexta, quae nunc agitur, usque quo mundus iste finiatur. 6 Quarum decursus per generationes et regna ita inspicitur” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 38, 5-6).

⁵⁷ „Aetas autem proprie duobus modis dicitur: aut enim hominis, sicut infantia, iuventus, senectus: aut mundi” (Isidori Hispalensis *Etymologiarum* V, 38, 5).

⁵⁸ Era szósta rozpoczyna się objęciem rządów przez Oktawiana Augusta oraz narodzinami i śmiercią Jezusa Chrystusa.

Żydzi hiszpańscy zostają zmuszeni do przyjęcia chrztu⁵⁹. Wówczas kończy się część ery szóstej uchwytej dla wyobraźni chronologicznej autora, a rozpoczyna się część następną, dla której uczyony nie przedstawia żadnych prognoz ani przewidywań, przyznając prawo do znajomości przyszłości jedynie Bogu.

ZAKOŃCZENIE

Analiza traktatów Izydora pod kątem treści chronologicznych i astronomicznych pozawala odpowiedzieć na wiele pytań z zakresu szeroko rozumianej historii kultury (McCluskey 8). Celem tego opracowania była próba rekonstrukcji systemu chronologii astronomicznej, wyłaniającego się z kart *Etymologii* oraz *De natura rerum*. Ich autor buduje strukturę czasu na podstawie najmniejszych jednostek, z których splata większe całości. Bogata egzemplifikacja czasu nie zawiera jednak samej jego definicji. Rozdział *Etymologii* poświęcony chronologii i czasowi uczyony otwiera definicją kronik i dziejopisarstwa, które jako wytwór myśli człowieka stanowią materialną dokumentację upływu czasu. Dokładna charakterystyka i systematyzacja jednostek czasu ma służyć dogodnemu posługiwaniu się narzędziami chronologicznymi i uświadomienia odbiorcy co do funkcjonowania przestrzeni chronologicznej, podległej określonym prawom (Althoffi in. 20 nn.). Autor wskazuje tym samym, że społeczeństwa średniowieczne, mocno zakorzenione w obrzędowości religijnej, organizowały swoje funkcjonowanie na danych wynikających z naukowej, empirycznej obserwacji (Richards 12 nn.).

Bieg czasu kształtuje się według przemian zachodzących w świecie i możliwych do zaobserwowania regularności. Uczyony posługuje się ponadto rzeczownikiem w liczbie mnogiej – *tempora*. W ten sposób nie wskazuje jednak na istnienie różnych rodzajów przestrzeni czasowych czy na rozległą przestrzeń czasową, której trwanie lepiej oddaje *pluralis*. „Czasy” to wydzielone jednostki ciągłej przestrzeni dziejowej, umowne wielkości, wyznaczane przy wykorzystaniu regularnie powtarzających się zjawisk przyrodniczych lub

⁵⁹ Zagadnienie to rodzi poważne wątpliwości interpretacyjne co do historii i powstawania kompendium. Izydor bowiem umiera w roku 636, koniec ery zaś wyznacza na rok 638. Ery tę dzieli na sześć części, z tym, że po roku 638 następuje druga część ery szóstej. Wtedy bowiem Synod Toledański VI postanowił, że na terenie państwa Wizygotów powinni żyć wyłącznie chrześcijanie. Ta decyzja spowodowała masowe opuszczenie kraju przez Żydów, niektórzy jednak w Hiszpanii pozostali i zgodzili się na przyjęcie wiary chrześcijańskiej. Passus kompendium traktujący o górnej granicy ery od stworzenia świata nie może zatem pochodzić od Izydora, lecz powstał już po jego śmierci.

stałych organizujących życie społeczne, jako podstawy rachuby ziemskiego czasu. Biskup Sewilli poświęca chronologii oddzielne miejsce w swojej twórczości, ale sama kategoria czasu jako koherentnej całości przenika i łączy ze sobą wszystkie elementy świata. Wizja czasu i chronologii w pismach Izydora wycisnęła trwale piętno na kształtowanie myśli chronologicznej i kosmologicznej średniowiecza i nowożytności.

BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

- Augustinus Hipponensis. *De doctrina christiana*. Wyd. Josef Martin, Brepols, 1962.
- Beda Venerabilis. „De natura rerum liber”. *Patrologia Latina*, t. 90, Parisiis, 1844, col. 0187-0278A.
- Beda Venerabilis. *De temporum ratione liber*. Wyd. Charles W. Jones, Brepols, 1977.
- Isidorus Hispalensis. *De Isidori Hispalensis De natura rerum liber*. Wyd. Gustav Heinrich Becker, Berolini, 1857.
- Isidorus Hispalensis. *Isidori Hispalensis Episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX*. Oprac. Wallace Martin Lindsay, Clarendon, 1911.
- Innovating Knowledge: Isidore's Etymologiae in the Carolingian Period*, innovatingknowledge.nl/. Dostęp 11.07.2022.

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

- Althoff, Gerd, i in., redaktorzy. *Medieval Concepts of the Past. Ritual, Memory, Historiography*. Cambridge University Press 2002.
- Bassett, Paul. „The Use of History in the «Chronicon» of Isidore of Seville”. *History and Theory*, t. 15, nr 3, 1976, ss. 278-92.
- Bergmann, Werner. „Easter and the Calendar. The Mathematics of Determining a Formula for the Easter Festival to Medieval Computing”. *Journal for General Philosophy of Science*, t. 22, nr. 1, 1991, ss. 15-41.
- Borst, Arno. *The Ordering of Time. From the Ancient Computus to the Modern Computer*. University of Chicago Press, 1993.
- Curtius, Ernst. *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. Andrzej Borowski, Universitas, 1997.
- Evans, James. *The History and Practice of Ancient Astronomy*. Oxford University Press, 1998.
- Fear, Andrew, i Jamie Wood. *Isidore of Seville and his Reception in the Early Middle Ages*. Amsterdam University Press, 2016.
- Fontaine, Jacques. „Aux sources de la lexicographie médiévale: Isidore de Séville médiateur de l'étymologie antique”. *La lexicographie du latin médiéval et ses rapports avec les recherches actuelles sur la civilisation du Moyen-âge: Paris 18-21 octobre 1978*. Centre national de la recherche scientifique, 1981, ss. 97-103.
- Fontaine, Jacques. *Chrześcijańska literatura łacińska – rys historyczny*. Tłum. Jan Słomka, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, 1997.

- Fontaine, Jacques. *Cohérence et originalité de l'étymologie isidorienne*. [s.n.], 1978, ss. 113-44.
- Fontaine, Jacques. *Culture et spiritualité en Espagne du IVe au VIIe siècle*. Variorum Reprints, 1986.
- Fontaine, Jacques. „Isidore de Séville auteur «ascétique»: les énigmes des Synonyma”. *Studi Medievali*, s. 3, t. 6, 1965, ss. 163-95.
- Fontaine, Jacques. „Isidore de Séville et la mutation de l'encyclopédisme antique”. *Cahiers d'Histoire Mondiale. Journal of World History. Cuadernos de Historia Mundial*, t. 9, n. 1, 1965, ss. 519-38.
- Fontaine, Jacques. „Isidoro di Siviglia e la cultura del suo tempo”. *Annali della Facoltà di Economia e Commercio di Università di Padova*, ser. 1, t. 8, 1979, ss. 3-52.
- Fontaine, Jacques. „La estela europea de Isidoro de Sevilla”. *San Isidoro Doctor Hispaniae. Catálogo*, red. Julián González Fernández, Fundación El Monte, 2002, ss. 141-51.
- Fontaine, Jacques. *La figure d'Isidore de Séville à l'époque carolingienne*. Casa de Velazquez, 2018.
- Fontaine, Jacques. „Problèmes de méthode dans l'étude des sources isidoriens”. *Isidoriana. Colección de estudios sobre Isidoro de Sevilla*, 1961, ss. 115-32.
- Fontaine, Jacques. „Théorie et pratique du style chez Isidore de Séville”. *Vigiliae Christianae*, t. 14, 2. 1960, ss. 65-101 .
- Gardiner, Eileen. *Medieval Visions of Heaven and Hell. A Sourcebook*. Garland, 1993.
- Gilson, Étienne. *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Tłum. Sylwester Zalewski, Instytut Wydawniczy PAX, 1987.
- Henderson, John. *The Medieval World of Isidore of Seville: Truth from Words*. Cambridge University Press, 2007.
- Humphrey, Chris, i William Mark Ormrod, redaktorzy. *Time in the Medieval World*. York Medieval Press, 2001.
- Isidore of Seville's „Etymologies”*. *The Complete English Translation of Isidori Hispalensis Episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX*. T. 1-2, tłum. Priscilla Throop, Medieval IMS, 2005.
- Kovács, Arpad. „Isidore of Seville: Cosmology and Science”. *Publications of the Astronomical Observatory of Belgrade*, nr 85, 2008, ss. 157-62.
- Krynicka, Tatiana. *Izydor z Sewilli*. WAM, 2007.
- Le Goff, Jacques. *Time, Work and Culture in the Middle Ages*. Tłum. Arthur Goldhammer, The University of Chicago Press, 1980.
- Lie S.H., Orlanda. „The Concept of Time in the Medieval World View”. *Janus at the Millennium*, red. Johan P. Snapper, University Press of America, 2004, ss. 201-209.
- Lindberg, David, redaktor. *Science in the Middle Ages*, University of Chicago Press, 1978.
- Mauskopf Deliyannis, Deborah. „Year-Dates in the Early Middle Ages”. *Time of the Medieval World*, red. Chris Humphrey, i William Ormrod, York Medieval Press, 2001.
- McCluskey, Stephen. *Astronomies and Cultures in Early Medieval Europe*. Cambridge University Press, 1998.
- Merrills, Andrew H. *History and Geography in Late Antiquity*. Cambridge University Press, 2005.
- Otisk, Marek. „Orientacja w czasie i pomiar czasu we wczesnym średniowieczu”. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*, z. 12, 2015, ss. 89-108.
- Porro, Pasquale, redaktor. *The Medieval Concept of Time. Studies on the Scholastic Debate ad its Reception in Early Modern Philosophy*. Brill, 2001
- Richards, Edward. *Mapping Time. The Calendar and its History*. Oxford University Press, 1998.

- Starowieyski, Marek. „Izydor z Sewilli (560?-636)”. *Meander* nr 22, 1967, ss. 452-66.
- Stevens, Wesley. *Cycles of Time and Scientific Learning in Medieval Europe*. Variorum 1995.
- Syty, Jan. „Oznaczanie czasu w średniowiecznych źródłach narracyjnych”. *Roczniki Humanistyczne*, t. 33, z. 2, 1985, ss. 5-47.
- Wąsowicz, Henryk. *Chronologia średniowieczna*. Wydawnictwo KUL, 2013.

CHRONOLOGIA ASTRONOMICZNA W PISMACH IZYDORA Z SEWILLI

Streszczenie

Celem tego opracowania była próba rekonstrukcji systemu chronologii astronomicznej wyłaniającego się z prac Izydora z Sewilli. Ich autor buduje strukturę czasu na podstawie najmniejszych jednostek, z których tką większe całości. Jednak bogata egzemplifikacja czasu nie zawiera samej jego definicji. Rozdział *Etymologii* poświęcony chronologii i czasowi badacz otwiera definicją kroniki i historiografii, które jako wytwór myśli ludzkiej stanowią materialną dokumentację upływu czasu. Dokładna charakterystyka i systematyzacja jednostek czasu ma ułatwić posługiwanie się narzędziami chronologicznymi oraz uświadomić odbiorcy funkcjonowanie przestrzeni chronologicznej. Z tego wynika, że społeczności średniowieczne, głęboko zakorzenione w obrzędowości religijnej, organizowały swoje funkcjonowanie wokół stałych wynikających z obserwacji naukowej i empirycznej. Chronologia zajmuje w twórczości Izydora miejsce szczególne, jednak czas nie ma definicji, a sama kategoria czasu jako spójna całość przenika i łączy wszystkie elementy świata. Wizja czasu i chronologii w tych pismach odcisnęła trwałe ślady na kształtowaniu się myśli chronologicznej i kosmologicznej średniowiecza i czasów nowożytnych.

Słowa kluczowe: Izydor z Sewilli; chronologia; czas; średniowiecze; astronomia; komput

THE SYSTEM OF ASTRONOMICAL CHRONOLOGY IN THE WORKS OF ISIDORE OF SEVILLE

Summary

The aim of this study is an attempt to reconstruct the system of astronomical chronology found in the works of Isidore of Seville. Their author builds his structure of time on the basis of the smallest units from which he weaves larger wholes. However, this rich exemplification of time does not contain its own definition. The scholar opens the chapter of *Etymologiae* devoted to chronology and time with a definition of chronicles and historiography, which, as a product of human thought, constitute a material documentation of the passing of time. The exact characterisation and systematisation of the units of time facilitates the use of chronological tools and makes the recipient aware of the functioning of the chronological space. Thus, the author indicates that medieval societies, deeply rooted in religious rituals, organised their own functioning based on the data resulting from scientific and empirical observations. Chronology has a special place in Isidore's works, but time has no definition and the very category of time as a coherent whole permeates and connects all the elements of the world. The vision of time and chronology in his writings left a permanent mark on the shaping of chronological and cosmological thought of both the Middle Ages and modern times.

Keywords: Isidore of Seville; chronology; time; Middle Ages; astronomy; computes